

Elżbieta Łukacijewska\*

## **Partnerstwo Wschodnie jako ważny priorytet polskiej Prezydencji**

Witam Państwa bardzo gorąco.

Niezmiernie cieszę się, iż mogę skorzystać z zaproszenia do wygłoszenia wykładu na uczelni, w której murach kształci się wielu studentów z Ukrainy jak również Białorusi. Mam nadzieję, iż wiedza oraz doświadczenie zdobyte podczas nauki w tej placówce zaowocują w przyszłości pozytywnymi zmianami w tych krajach. Jako obserwator z ramienia Parlamentu Europejskiego miałam możliwość uczestniczyć w I turze wyborów prezydenckich na Ukrainie. Nawiązując do Pomarańczowej Rewolucji muszę przyznać, iż z punktu widzenia Polski i Unii Europejskiej w dużej części jej efekty nas zawiodły. Zainteresowanie przez takie państwa jak Niemcy czy Anglia delegacją Parlamentu Europejskiego UE-Ukraina jest znacznie mniejsze niż przed pięcioma laty. W obecnej kadencji PE w tej delegacji pozostali w większości posłowie z państw słowiańskich.

W trakcie prac PE można było zauważyć wielkie oczekiwania związane z Pomarańczową Rewolucją. Nadzieje na to, iż Ukraina zrobi znaczący krok w kierunku demokracji były ogromne. Podczas mojego pobytu na Ukrainie miałam okazję do porozmawiać ze zwykłymi mieszkańcami. Większość podkreślała, że problemy polityczne

i ekonomiczne są dla nich bardzo męczące. Brak mechanizmów demokratyzacji, jak również deregulacja finansowa były przez nich najczęściej wymieniane. Należy podkreślić, iż problem korupcji, nieprzejrzystości podejmowanych decyzji - występują nie tylko na Ukrainie, ale w całej Unii Europejskiej. Jednak sytuacja w krajach Wspólnoty jest zgoła odmienna. Działalność organizacji pozarządowych - kontrolujących omawiane sfery życia powoduje, że te problemy nie są aż tak mocno widoczne.

Najbardziej na Partnerstwie Wschodnim zależało Polsce. Pragnieniem Polaków było i jest przybliżenie Ukrainy do UE. Niedawna decyzja nowo wybranego prezydenta naszego wschodniego sąsiada wprawia kraje UE w zakłopotanie. Natychmiast powstały pytania: Czy integracja Ukrainy z UE, czy zbliżenie Ukrainy z NATO będzie możliwe w niedalekiej przyszłości? W związku z tym, iż Ukraina to jeden z najważniejszych sąsiadów Polski, zależy nam, aby to państwo było krajem prężnie się rozwijającym. Dlatego też przedstawiciele polskich władz przeprowadzili wiele rozmów, które miały na celu zbliżenie Ukrainy do UE. Polacy jako naród nie zgadzają się z „filozofią” UE, aby pierwszeństwo wstąpienia w jej strukturę miała Turcja, która pozostaje bardzo odmienna od krajów członkowskich, np. pod względem wyznaniowym.

Pierwszym dokumentem dotyczącym Partnerstwa Wschodniego był polsko-szwedzki *non-papers* z 2008 roku oraz polsko-szwedzka inicjatywa o stworzeniu Partnerstwa Wschodniego, która została przedstawiona w czerwcu 2008 roku przez Radę Europejską. Rada Europejska zobowiązywała Komisję Europejską do przedsta-

---

\* Członek Parlamentu Europejskiego.

wienia stosownego dokumentu implementacyjnego. Nie wszystkie kraje jednak popierały tą inicjatywę. Duży opór był widoczny ze strony Hiszpanii, ponieważ kraj ten był inicjatorem Partnerstwa Śródziemnomorskiego. Istniała zatem obawa, że Wspólnota skieruje swoje działania, wpływy i zainteresowania w kierunku Partnerstwa Wschodniego. Sprawa dotyczyła także środków finansowych, które kosztem Porozumienia Śródziemnomorskiego miały zostać przesunięte na Wschód.

Pierwszy szczyt PW odbył się 7 maja zeszłego roku w Pradze i oficjalnie przyjął Deklarację o Partnerstwie Wschodnim. Tym samym uwieńczył sukcesy szwedzkiej prezydencji, która bardzo wspierała polski rząd, oraz Ministra Spraw Zagranicznych w realizacji tego projektu. Wiele osób uważa, że Partnerstwo Wschodnie ma być obszarem, o który docelowo zostanie rozszerzona Unia Europejska. Program ten nie jest jednak strategią rozszerzenia, ale instrumentem pomocniczym. Fakt, iż kraje zostały nim objęte nie jest równoznaczny z ich akcesją do EU. Bardzo istotne są obszary w których Partnerstwo Wschodnie będzie realizowane, czyli głównie kwestia wolnego handlu. Podczas jednej z sesji Parlamentu Europejskiego poruszałam kwestię opieszałości w realizacji założeń utworzenia strefy wolnego handlu z Ukrainą. Uważam, że problemy z tym związane leżą po obu stronach zarówno UE, jak i Ukrainy.

Celem Partnerstwa Wschodniego jest także liberalizacja reżimu wizowego. W tej dziedzinie bardzo aktywni są politycy z Polski, którym zależy na jak najszybszym ruchu bezwizowym z Ukrainą i innymi państwami Partnerstwa Wschodniego. Na ostatnim posiedzeniu Parlamentu Europejskiego poczyniono duży krok w tym

kierunku. Obecnie osoby, które posiadają wizy długoterminowe do jednego z krajów UE będą mogły podróżować po terytorium całej Wspólnoty przez okres 6 miesięcy. W PE obecne są opinie, iż rozwój kontaktów z krajami Partnerstwa Wschodniego możliwy jest przez otwieranie granic UE.

Przyszłością UE i Ukrainy są młodzi ludzie. To właśnie ta grupa ma wielką misję do spełnienia w tej dziedzinie. Spotkania, konferencje, wymiana doświadczeń i wiedzy dają szansę na rozwój zarówno krajów Partnerstwa Wschodniego jak i są wzbogacające dla obywateli Unii Europejskiej. Jednym z widzialnych skutków Partnerstwa Wschodniego jest efektywne działanie komisarzy UE w zakresie liberalizacji reżimu wizowego.

Równie ważną płaszczyzną Partnerstwa Wschodniego jest unifikacja prawa. Prawo UE i krajów Partnerstwa Wschodniego w wielu dziedzinach bardzo się różni. W zależności od kraju różnice te są większe lub mniejsze.

Ważnym z punktu widzenia interesu Polski jest wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego. W tej dziedzinie nie ma niestety jednomyślności. Uważam, że większość krajów marzy, aby UE mówiła jednym głosem w kwestiach dotyczących bezpieczeństwa energetycznego. Niestety takie kraje jak Niemcy czy Francja jeszcze długo będą mieć odmienne interesy w tej kwestii. .

Mianowanie na tak ważne stanowiska w UE Catherine Ashton na Wysokiego Przedstawiciela Unii Europejskiej do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa oraz Hermana van Rompuy'a na Przewodniczącego Rady Europejskiej na pewno nie umocniły statusu Unii Europejskiej. Osoby te są mało znane opinii mię-

dzynarodowej, a tym samym nie są godnymi partnerami do rozmów dla Rosjan czy Amerykanów. Niestety muszę przyznać, że nominacja Pani Ashton wynikała z parytetów.

Pragnę poinformować, iż wspólnie z Tadeuszem Ferencem Prezydentem Rzeszowa oraz Jerzym Krzanowskim Konsulem Honorowym Ukrainy w Rzeszowie Panem Jerzym Krzanowskim w dniach 17-18 maja br. planujemy zorganizować seminarium, którego celem jest szkolenie osób z Polski, Ukrainy, Białorusi, Republiki Mołdawi oraz Gruzji w zakresie funduszy Partnerstwa Wschodniego. Uważam, że Podkarpacie stoi przed wielką szansą wykorzystania tego wsparcia ze względu na strategiczne położenie naszego województwa.

Jeżeli chodzi o fundusze na Partnerstwo Wschodnie budżet na 2010 rok wynosi 466 mln euro w zobowiązaniach i 279 mln w płatnościach, które przewidziano na finansowanie działań na rzecz zdrowia oraz na działania, których celem jest odbudowanie zaufania i bezpieczeństwa w Gruzji w tym Abchazji i Osetii Południowej. W latach 2010-2013 planuje się przeznaczyć na potrzeby Partnerstwa Wschodniego około 600 mln euro z czego 350 mln to nowe środki, a 250mln to środki wygospodarowane ze współpracy regionalnej.

Unia Europejska zwraca się również do innych instytucji, które mogłyby wspierać Partnerstwo Wschodnie. Jedną z nich jest Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju. Po ostatnich wyborach odbyło się spotkanie w ramach delegacji polsko – ukraińskiej z delegacją parlamentarzystów z Ukrainy i przedstawicielami EBI. Tematem rozmowy był m.in. rodzaj wsparcia jakie może udzielić EBI Partner-

stwu Wschodniemu. Warto podkreślić, iż środki pomocowe to pozycyżki, jednak istnieje realna szansa na umorzenie części z nich.

Obecnie został ogłoszony program EastInvest przeznaczony dla małych i średnich przedsiębiorstw. Wraz z nim uruchomiono program na pracowników, którzy w perspektywie mieliby zajmować się jego realizacją. Moim marzeniem jest, aby osoby z Podkarpacia były przygotowane do współpracy w zakresie Partnerstwa Wschodniego. Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, poprzez nacisk jaki kładzie na omawiane projekty i programy pomocowe, jest placówką stwarzającą duże perspektywy w tej dziedzinie. Mam nadzieję, iż przyszłość zawodowa niektórych z Państwa będzie ściśle związana z pracą na płaszczyźnie Partnerstwa Wschodniego, a przede wszystkim współpracy polsko-ukraińskiej.

Tak jak wspomniał pan Dominik Łazarz w kwietniu 2009 roku powołano Euronest. Organ ten rozpoczął działalność od nowej kadencji Parlamentu. Piastując mandat Europosła należę do delegacji Parlamentu Europejskiego UE – Ukraina, jak również jestem członkiem wspomnianej delegacji Euronest. W Euroneście został przyjęty projekt, zgodnie z którym członkowie parlamentów narodowych z krajów Partnerstwa Wschodniego systematycznie uczestniczą w obradach w Brukseli. Ma to na celu umożliwienie obserwacji działań Parlamentu Europejskiego, a także nawiązanie daleko idącego dialogu. Problem z działalnością Euronestu jest związany z delegacją z Białorusi. Dotyczy on opinii panującej w UE o niedemokratycznym przebiegu wyborów prezydenckich w tym kraju. Oznacza to, iż UE nie uznaje przedstawicieli Parlamentu Białoruskiego jako partnerów dla demokratycznej Wspólnoty. W związku z powyższym

zaproprowano, aby członkami delegacji byli przedstawiciele organizacji pozarządowych i opozycji. W Polsce jedynie członkowie SLD uważają, że w skład Euronestu powinni wejść parlamentarzyści z Białorusi. Większość Polaków jest zdania, że wcielenie tych osób do Euronestu to uznanie przez UE reżimu Łukaszenki i przyzwolenie na jego działania.

Parlament Europejski przyjął rezolucję, w której zwraca uwagę na zmiany zachodzące na Ukrainie. Została także poruszona kwestia nadania tytułu Bohatera Narodowego Stepanowi Banderze przez byłego prezydenta Wiktora Juszczenkę. W tym miejscu mogę dodać, że sama jestem jednym ze współautorów tej rezolucji.

Często spotykamy się w Polsce i Europie ze stwierdzeniami, że Parlament Europejski nie powinien wyrażać swojego stanowiska jeżeli chodzi o Banderę. Uważam jednak, że trzeba mówić o prawdzie. Należy mówić o Katyniu. Powinno się mówić o historii, ponieważ nie może być ona podstawą do niesnasek między nami. O historii trzeba pamiętać, ale trzeba także o niej dyskutować na różnych forach. Rozumiemy, że Ukraina jest samodzielnym krajem i są tam też różne obozy polityczne, które mają odmienne ideały i cele.

W tym miejscu z moimi nadziejami wiąże się WSiZ. Na Podkarpaciu współpraca młodzieży polsko – ukraińskiej jest wzorcową. Powyższe działania powinny być propagowane w innych regionach. Nadrzędnym celem powinno być to, abyśmy jak najlepiej współdziałali, jak również umieli pięknie się różnić.